

Sygn. akt IV KZ 13/19

POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **J. S.** oskarżonego z art.286 § 1 k.k.

w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 4 marca 2019 r,

zażalenia J. S. na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 7 lutego 2019 r., sygn. akt II AKz [...],

w przedmiocie właściwości rzeczowej do rozpoznania zażalenia oskarżonego na postanowienie Sądu Okręgowego w P. o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu z dnia 11 stycznia 2019 r., sygn. akt II K [...].

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2019 r., sygn. akt II K [...], Sąd Okręgowy w P. – w związku z wnioskiem oskarżonego J. S. – odmówił wyznaczenia dla niego obrońcy z urzędu.

Postanowienie to zaskarżył J. S., kwestionując ocenę Sądu odnośnie tego, iż jest on w stanie ponieść bez uszczerbku koszty wynajęcia przez siebie obrońcy.

Rozpoznając to zażalenie oskarżonego Sąd Apelacyjny w [...] postanowieniem z dnia 7 lutego 2019 r., sygn. akt II A Kz [...] – na podstawie art. 35 § 1 k.p.k. - stwierdził swą niewłaściwość rzeczową i przekazał zażalenie do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P., powołując się na treść art. 81 § 1a k.p.k. stanowiący, że na postanowienie sądu o odmowie wyznaczenia obrońcy przysługuje zażalenie do innego równorzędnego składu tego sądu.

Na to postanowienie Sądu Apelacyjnego zażalenie wniósł oskarżony, który wniósł o zmianę tego postanowienia i skierowanie jego zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w P. z dnia 11 stycznia 2019 r. o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu – do Sądu Apelacyjnego w [...]. Oskarżony w uzasadnieniu zażalenia podniósł, że nie ma zaufania do Sądu Okręgowego w P., stąd prosi Sąd Najwyższy o wyznaczenie do rozpoznania jego zażalenia Sądu Apelacyjnego w [...].

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie oskarżonego – wobec kategoriycznego brzmienia art. 81 § 1a k.p.k. – jest w sposób oczywisty bezzasadne.

Na wstępie przede wszystkim zauważyć należy, iż w zaistniałym układzie procesowym należało podzielić wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 kwietnia 2005 r. (I KZP 9/05, OSNKW 2005, z.4. poz. 41) przekonanie, że na postanowienie sądu, któremu przekazano środek odwoławczy, w kwestii właściwości tego sądu (art. 35 § 1 k.p.k.), przysługuje zażalenie.

Odnosząc się do tego zagadnienia zauważyć należy, iż przepis art. 426 § 1 k.p.k. określa zasadę dwuinstancyjności, przewiduje bowiem niezaskarżalność orzeczeń sądu odwoławczego oraz orzeczeń Sądu Najwyższego, jeśli ustawa nie stanowi inaczej. Przy czym porównanie § 1 z § 2 tego przepisu prowadzi do wniosku, że w § 1 chodzi zarówno o orzeczenia zapadłe po rozpoznaniu środka odwoławczego, jak i o orzeczenia sądu odwoławczego wydane w toku postępowania odwoławczego. Od wspomnianej zasady niezaskarżalności orzeczeń sądu odwoławczego wydanych na skutek rozpoznania środka odwoławczego ustawa wprowadza jeden wyjątek zawarty w § 2 *in principio* (dotyczący postanowień o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydanego na skutek wniesienia zażalenia). Natomiast liczniejsze wyjątki przewiduje ustawa odnośnie niezaskarżalności orzeczeń wydanych przez sąd odwoławczy w toku postępowania odwoławczego. Te wskazane w § 2 *in medio*, a także w art. 430 § 2 k.p.k. nie dotyczą postanowień sądu odwoławczego wydanych w toku postępowania odwoławczego dotyczących właściwości. Podzielić przy tym należy wyrażone przez Dariusza Świeckiego przekonanie, iż unormowanie zawarte w art. 426 § 2 k.p.k. nie dotyczy „instancyjności”, wprowadza natomiast zaskarżalność poziomą. Oznacza to, że na etapie postępowania odwoławczego dopuszczalność

kontroli w układzie poziomym decyzji wydanych w tym stadium procesu powinna wynikać wprost z ustawy. W konsekwencji taka kontrola nie może być wykreowana w drodze wykładni. Wynika to z faktu, że zaskarżalność pozioma stanowi wyjątek od zasady niezaskarżalności orzeczeń sądu odwoławczego (por. D. Świecki, Komentarz aktualizowany do art. 426 k.p.k. – System Informacji Prawnej Lex – teza 4). Odnosząc te rozważania do realiów rozpatrywanej sprawy nie ulega wątpliwości, że orzeczenie sądu stwierdzającego brak swej właściwości do rozpoznania środka odwoławczego (a więc takie jak zaskarżone postanowienie) nie jest orzeczeniem sądu wydanym na skutek odwołania. Sąd stwierdzający, iż nie jest właściwy do rozpoznania odwołania, nie wydaje postanowienia w ramach kwestionowanej właściwości funkcjonalnej. W myśl art. 35 § 1 k.p.k., sąd ten przekazuje sprawę w razie stwierdzenia swej niewłaściwości, a nie w przewidywaniu braku kompetencji. Wprawdzie na skutek złożenia środka odwoławczego dochodzi do wszczęcia postępowania odwoławczego, ale to nie przesądza właściwości organu uprawnionego do jego rozpoznania tylko z racji wskazania określonego organu jako adresata środka. Inaczej mówiąc, przymiot sądu odwoławczego w rozumieniu art. 426 § 2 k.p.k., nie może zostać ani nadany, ani narzucony faktem wniesienia do tego sądu środka odwoławczego.

Podzielić zatem należy wyrażone w przywołanym postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 r. przekonanie, że skoro orzeczenie w kwestii właściwości (art. 35 § 1 k.p.k.) nie jest orzeczeniem sądu odwoławczego, to nie dotyczy go zakaz określony w art. 426 § 2 k.p.k. Orzeczenie takie w efekcie również nie jest objęte wyjątkiem określonym, w § 2 *in fine* art. 426 k.p.k. Takie incydentalne orzeczenie sądu, do którego wpłynął środek odwoławczy rozstrzygającego w przedmiocie swej właściwości, należy traktować jako orzeczenie o którym mowa w art. 425 § 1 k.p.k., wydane tylko w związku z odwołaniem. Przysługuje na nie zażalenie w myśl art. 35 § 3 k.p.k. w zw. z art. 459 § 2 *in fine* k.p.k.

Oceniając natomiast podniesione przez oskarżonego w zażaleniu okoliczności zauważyć należy, iż są one bezprzedmiotowe dla kontroli instancyjnej zaskarżonego postanowienia. Przepis art. 81 § 1a k.p.k. kategorycznie wyznacza sąd właściwy do rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu o odmowie

wyznaczenia obrońcy z urzędu. Stanowiąc, iż to zażalenie rozpoznaje inny równorzędny skład tego sądu. Norma ta ma charakter kategoryczny, a ustawa procesowa nakłada na każdy sąd obowiązek badania tego, czy w myśl obowiązujących regulacji jest on właściwy do dokonania określonych czynności procesowych (art. 35 § 1 k.p.k.). Sąd ten nie może w sposób dowolny, wbrew przepisom ustawy, kreować swoją właściwość do określonych czynności procesowych, czy też w równie dowolny sposób jej się pozbawiać. Musi przestrzegać obowiązujących w tym względzie przepisów. Nie może też tego czynić i Sąd Najwyższy w zakresie właściwości funkcjonalnej wskazanej w art. 25 § 3 k.p.k., czy – w takim trybie jak niniejszy – i miejscowej. Stąd też zażalenie oskarżonego nie mogło być uznane za zasadne.

Z tych to względów orzeczono jak wyżej.